



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH



Business Centre
Club



Związek
Rzemiosła
Polskiego

Warszawa, 2 grudnia 2024 r.

Szanowny Panie Premierze,

Rada Przedsiębiorczości pragnie wskazać na bardzo istotny problem dotyczący dostępu cudzoziemców do polskiego rynku pracy i skutków ograniczeń w tym zakresie, jakie przewidują obecnie projektowane przepisy.

W maju 2024 r. na stronach Rządowego Centrum Legislacji opublikowano projekt ustawy o dostępie cudzoziemców do rynku pracy nr UC46 (obecna nazwa projektu – o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej). Przepisy projektu zawierają liczne pozytywne zmiany, które postulowane były od dawna.

Niestety, w sierpniu 2024 r. do projektu ustawy prowadzono istotne zmiany, które w sposób znaczący uderzą w polskich przedsiębiorców i całą gospodarkę oraz ograniczą swobodę zawierania umów. Wykluczono możliwości świadczenia przez cudzoziemców pracy na podstawie umów cywilnoprawnych (**art. 28 ust. 1 projektowanej ustawy oraz art. 59 ust. 1 pkt 5**).

Wprowadzenie tak znaczącej zmiany do projektu po zakończeniu etapu konsultacji publicznych, opiniowania projektu przez partnerów społecznych narusza w naszej opinii standardy rządowego procesu legislacyjnego. Ograniczenie możliwości świadczenia przez cudzoziemców pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zmienia bowiem całkowicie skutki projektu ustawy dla rynku pracy, sytuacji przedsiębiorstw i obcokrajowców oraz całej gospodarki. W naszej opinii tak daleko idąca zmiana

wymagała ponownego przekazania projektu do zaopiniowania przez organizacje społeczne zgodnie z art. 16 ustawy o organizacjach pracodawców, art. 19 ustawy o związkach zawodowych oraz art. 5 ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego.

Niezależnie od powyższego Rada Przedsiębiorców wskazuje, że przedstawiona propozycja jest szkodliwa dla przedsiębiorców, jak i samych cudzoziemców. W 2023 r. PKB naszego kraju wzrosło o zaledwie 0,2%. W tym samym roku, zgodnie z badaniami agencji ONZ – UNHCR i Deloitte udział samych tylko Ukraińców w PKB naszego kraju to od 0,7 do 1,1%. Gdyby nie obywatele Ukrainy, to już w ubiegłym roku mielibyśmy recesję. W I półroczu 2023 r. wpływy ze składek ZUS wyniosły 148,4 mld zł i były o 17,6% wyższe niż w analogicznym okresie 2022 r., co jest również skutkiem napływu uchodźców z Ukrainy do naszego kraju, którzy podjęli pracę i wsparli naszą gospodarkę. Dzięki temu deficyt FUS wyniósł zaledwie 15,1%. I jest to wpływ wyłącznie jednej grupy cudzoziemców – Ukraińców. Migranci są nam potrzebni także ze względów demograficznych. Zgodnie z danymi GUS współczynnik dzietności w Polsce w 2023 r. wyniósł zaledwie 1,16, a w 2024 r. szacuje się, że wyniesie 1,12. Starzejące się społeczeństwo będzie oznaczało coraz mniejszą liczbę osób w wieku produkcyjnym a tym samym pogłębiające się problemy w zakresie zapotrzebowania rynku na pracowników. Z szacunków Polskiego Instytutu Ekonomicznego wynika, że przy utrzymaniu aktualnych trendów demograficznych, do 2035 r. liczba pracowników może zmniejszyć się o 2,1 mln. Jest to także ogromny problem dla finansów publicznych, zwłaszcza dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Rozwiązaniem krótko i średnioterminowym problemu jest z pewnością wspieranie imigracji i przyciąganie zarówno pracowników wykwalifikowanych, jak i osób wykonujących prace proste. Ograniczenie elastycznych form współpracy w rezultacie może powodować wzrost liczby nadużyć bądź zmniejszyć atrakcyjność naszego rynku dla imigrantów zarobkowych. Jak podnosi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w uwagach z dnia 26.08.2024 r. do projektu ustawy (nr pisma DSMiM-WKE.0733.1.55.2024/MF) proponowana zmiana „może przełożyć się na „ucieczkę” pracodawców do szarej strefy”.

Ocena skutków regulacji w żaden sposób nie odnosi się do wpływu projektowanej zmiany i przewidywanych konsekwencji gospodarczych i finansowych. Tymczasem zastąpienie umów cywilnoprawnych stosunkiem pracy spowoduje wzrost kosztów zatrudniania, przełoży się również na sytuację konsumentów w Polsce oraz na inflację. Niedobór pracowników doprowadzi do zmniejszenia dostępności do wielu usług oraz gwałtownego wzrostu ich cen. Finalnie przyjdzie za to zapłacić konsumentom.

Proponowana zmiana nie uwzględnia również specyfiki poszczególnych sektorów, w których charakterowi współpracy, rodzajowi wykonywanych usług bardziej odpowiadają umowy cywilnoprawne.

Proponowane rozwiązania negatywnie wpłyną na polską gospodarkę także dlatego, że Polska przestanie być krajem atrakcyjnym dla samych cudzoziemców, którzy wyjadą do innych krajów UE. Tak jak Polacy wyjeżdżając na Zachód Europy po akcesji do UE pragnęli jak najwięcej zarobić w jak najkrótszym czasie, tak obecnie takie samo podejście

prezentują cudzoziemcy w Polsce, którzy od lat uzupełniają luki kadrowe w kluczowych gałęziach polskiej gospodarki.

Proponowana zmiana w sposób nieuzasadniony ogranicza swobodę zawierania umów. Umowy cywilnoprawne mają swoje przeznaczenie gospodarcze i zapewniają obu stronom większą elastyczność. Często umowa cywilnoprawna stanowi bardziej preferowaną przez cudzoziemca formę współpracy, gdyż pozwala uzyskać znacznie wyższe wynagrodzenie niż w przypadku standardowego etatu na umowie o pracę, współpracować z kilkoma podmiotami. Wskazać także należy, że potwierdzają to również badania. W trakcie jednego z nich realizowanego przez Pyszne.pl na grupie blisko 1000 osób 61,2% ankietowanych wskazało, że umowa zlecenia jest dla nich preferowaną formą wykonywania pracy zarobkowej. Warto podkreślić, że od umów cywilnoprawnych odprowadzane są składki na ubezpieczenia społeczne, co umożliwia migrantom korzystanie np. z bezpłatnej opieki medycznej.

Należy podkreślić także, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej deklaruje, że proponowane rozwiązania nie będą dotyczyć obywateli Ukrainy, którzy mają możliwość pracy w Polsce na uproszczonych zasadach określonych w ustawie z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Owszem, pracownikom z Ukrainy można powierzyć pracę na podstawie powiadomienia. Wskazać jednak należy, że od samego początku ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy była projektowana jako rozwiązanie tymczasowe na czas konfliktu zbrojnego. Jeśli ustawa zostanie uchylona po zakończeniu wojny, to wszyscy Ukraińcy również zostaną objęci niekorzystnymi zmianami przewidzianymi w projekcie ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając powyższe na względzie Rada Przedsiębiorczości zwraca się z apelem do Pana Premiera oraz wszystkich przedstawicieli władzy ustawodawczej w Polsce o odrzucenie szkodliwych propozycji zmian, które uderzą w sytuację polskich przedsiębiorców, jak i samych pracowników oraz konsumentów.

Rada Przedsiębiorczości to forum współpracy przedstawicieli 9 największych organizacji reprezentujących przedsiębiorców i pracodawców w Polsce. Pierwotnie powołana 17 listopada 2003 r., została reaktywowana 24 marca 2020 r. w celu ratowania polskiej gospodarki zagrożonej pandemią i recesją. Rada reprezentuje blisko 330 tysięcy pracodawców zatrudniających ponad 8 mln pracowników. Przewodnictwo w Radzie jest kadencyjne. Aktualnie Radzie przewodniczy Związek Banków Polskich. Członkowie: ABSL, Business Centre Club, Federacja Przedsiębiorców Polskich, Konfederacja Lewiatan, Krajowa Izba Gospodarcza, Polska Rada Biznesu, Pracodawcy RP, Związek Banków Polskich, Związek Rzemiosła Polskiego.